

QA 5040 nawet nie próbuje konkurować z rywalami pod względem ilości, za to stawia na jakość, która wyraża się zarówno w detalach konstrukcji, jak i brzmienia.



kolumnami Q-Acoustics spotykaliśmy się kilka razy i zawsze były to spotkania co najmniej przyjemne, chociaż nie zawsze ekscytujące.

Pamiętam same początki, kiedy Q-Acoustics zaproponował dobre brzmienie za bardzo umiarkowaną cenę – wtedy wydarzeniem była właśnie relacja jakości do ceny. W dodatku było to brzmienie w moim guście – zrównoważone, czyste, uniwersalne. Potem mój podziw do Q-Acoustics trochę... zmienił charakter, bo ceny poszły w górę, firma weszła na wyższe półki z nowymi, droższymi seriami, a te podstawowe w ofercie też przestały być tak okazynie tanie, jak wcześniej. W jednej z recenzji przeczytałem, że Q-Acoustics padł ofiarą własnego sukcesu, bo ludzie przyzwyczaili się, że robi kolumny przebojowo dobre i niedrogie, natomiast po droższe i lepsze kierowali się w inną stronę... Coś w tym jest. Jednak uprzedzając wypadki (relację z odsłuchu) stwierdzam, że Q-Acoustics w pełni zasługują na zainteresowanie tych, którzy szukają kolumn naprawdę dobrych i wciąż umiarkowanie wycenionych.

Chociaż QA 5040 nie są wyraźnie mniejsze od UF52 i Diva 6, wyglądają najbardziej filigranowo. Forma obudowy i detale są subtelne, wykonanie perfekcyjne. To konstrukcja należąca do innej kategorii – ani wyższej, ani niższej, lecz mająca inne priorytety.

To mniejsza z dwóch konstrukcji wolnostojących serii 5000, w której są też dwa podstawkowe, centralny i subwoofer. Firma nie zmieniła swojego stylu wzorniczego ani układowego, czego dowodem jest również nowa seria 3000c, a pomysł ten rozciąga się aż do dwóch najlepszych modeli *Concept*. Firma upodobała sobie mocno zaokrąglone cztery krawędzie obudowy (mogą przypaść do gustu miłośnikom Apple) – mają je wszystkie konstrukcje Q-Acoustics.

Q-ACOUSTICS QA 5040



Podstawkowe są w konwencjonalny sposób dwudrożne, dwugłośnikowe, natomiast wolnostojące mają bez wjątku konfigurację symetryczną. Taka spójność oferty (skądinąd niedużej, więc łatwiej o konsekwencję) pozwala każdej tańszej konstrukcji powoływać się na bliskie pokrewieństwo nawet z modelem flagowym – *Concept 500*. Konfigurację symetryczną mają więc też obydwie kolumny serii 5000. Większa – QA 5050 – opiera się na 18-cm przetwornikach nisko-średniotonowych, testowana QA 5040 – na 15-cm. Membrana ma tylko 9,5 cm, jej materiał jest też od dawna znany z konstrukcji Q-Acoustics (i nie tylko) – to powlekana celuloza, jednak w serii 5000 wprowadzono nowy profil membrany, nazwany C3 Continuous Curved Cone, od niedawna stosowany

też w niższej serii 3000c. Membrana jest jednocześnie (bez doklejonej nakładki przeciwpyłowej), łączy wysoką sztywność membran stożkowych z lepszym rozpraszaniem i wyżej przesuniętymi rezonansami membran wykładniczych. Producent podkreśla też znaczenie dużej siły układu magnetycznego. Obydwa nisko-średniotonowe pracują we wspólnej komorze, z tunelem wyprowadzonym na tylnej ścianie.

Głośnik wysokotonowy (25-mm kopułka tekstylna, ponownie zgodnie z tradycją firmy) ma znamiona przetwornika stosowanego w najlepszych *Conceptach*; nie tylko starannie izolowaną komorę, wytłumiającą ciśnienie od tylnej strony membrany, ale też całą jego zasadniczą konstrukcją "pływa" w zewnętrznej puszcze, na specjalnej warstwie tłumiącej, izolującej od wibracji obudowy.

Obudowa jest wykonana głównie z MDF-u, ale front – z 30-mm HDF-u. Obudowa została inteligentnie wzmocniona techniką P2P (point to point), polegającą na wiązaniu bocznych ścianek listwami tylko w krytycznych miejscach występowania dużych wibracji, ustalonych w pomiarach, a nie na gęstym i masywnym stosowaniu wieńców, które zamiast tłumić rezonanse, często tylko zmieniają (podnoszą) ich częstotliwość. Gdziekolwiek można przeczytać, że zastosowano także technikę HPETM – wewnętrzne rezonatory Helmholtza wyłapujące fale stojące; jednak informacje na stronie producenta precyzują, że dotyczy to tylko większego modelu QA 5050.

Obudowę wykończono folią, bardzo starannie, od krawędzi do krawędzi, a wybór wersji kolorystycznych jest wyjątkowo duży – aż cztery: czarna, biała, dębowa i palisandrowa. Część frontu będąca "tłem" dla głośników jest zawsze czarna, podobnie jak pokrywająca się z nią maskownica, mocowana na magnesy i niewywołująca żadnych problemów akustycznych.



Utrwalonym firmowym rozwiązaniem jest aranżacja cokołu. Nietypowy układ podpory i kołców służy bezpiecznemu ustawieniu punktów podparcia na planie dużego trapezu.



Oryginalnie i elegancko prezentuje się też terminal przyłączeniowy, zagłębiony w obudowie tak, że zaciski niemal z niej nie wystają, wymagając zastosowania bananków.

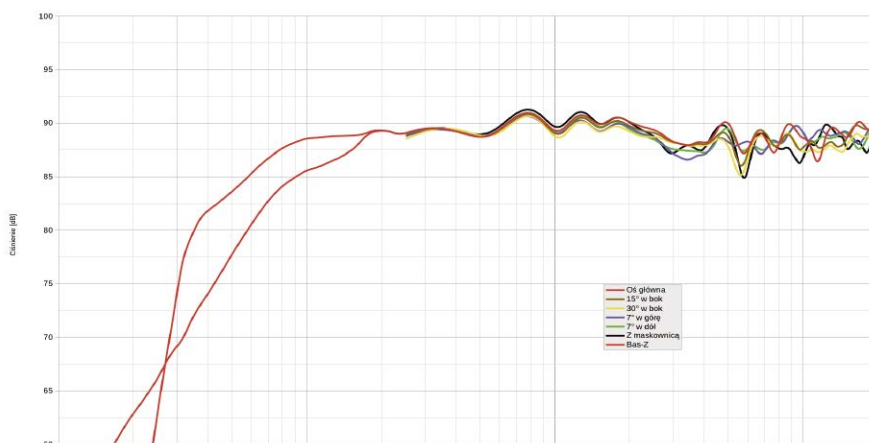
reklama

LABORATORIUM Q-ACOUSTICS QA 5040

Kształt charakterystyki przetwarzania, chociaż bliski teoretycznie prawidłowej liniowości i z tego powodu zasługujący na pochwały, jest jednak dość nietypowy, pokazując "wybrzuszenie" średnich częstotliwości... czego próby odsłuchowe wcale nie potwierdziły. Wysokie tony są wyraźne i drobniagowe, może tylko dzięki nadzwyczajnej przejrzystości – tym lepiej! Na pewno pomaga też fenomenalne rozpraszanie aż do samego skrajnego pasma – przy 20 kHz wszystkie charakterystyki zbiegają się z dokładnością do 1 dB – wraz z tą zmierzoną pod kątem 30°! Charakterystyki kierunkowe są niezwykle równe w zakresie częstotliwości podziału (między parą nisko-średniotonowych a wysokotonowym). Osłabienie przy 3–4 kHz, na charakterystykach zmierzonych pod kątem $\pm 7^\circ$, jest śladowe, około 1 dB. A przecież to układ symetryczny, bardziej wrażliwy na zejście z osi głównej, na skutek szybko powiększającego się przesunięcia fazy pomiędzy samymi nisko-średniotonowymi. Zredukowaniu tego problemu służy zbliżenie centrów akustycznych wszystkich przetworników, ustalenie niskiej częstotliwości podziału (producent podaje 2,5 kHz), staranne przygotowanie filtrów. Wszystkie te warunki zostały spełnione w QA 5040, jednak nie przypominam sobie tak dobrych rezultatów z jakiegokolwiek układu symetrycznego. Stabilność w zakresie podziału jest tutaj lepsza niż we wszystkich pozostałych (niesymetrycznych) konstrukcjach tego testu, którym też niewiele można pod tym względem zarzucić. Ma to duże praktyczne znaczenie w tej konstrukcji, bowiem głośnik wysokotonowy znajduje się dość nisko (75 cm), na takiej wysokości ustaliliśmy też oś główną pomiaru, ale głowa słuchacza najpewniej będzie znajdowała się wyżej i bliżej osi $+7^\circ$.

Również maskownica nie powoduje żadnych godnych uwagi (i obaw) konsekwencji.

Kolejna dobra wiadomość to wysoka czułość – 89 dB; dla konstrukcji

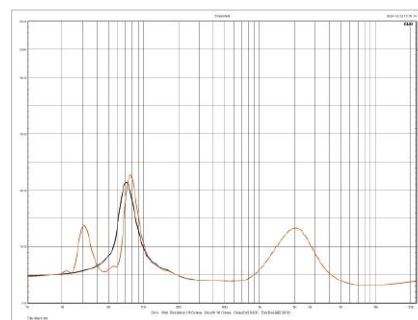


Rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

na dwóch 15-tkach to naprawdę "coś", tym rezultatem QA 5040 wchodzi w parę znacznie większym ES60 i BR08. Niech ani trochę nie psuje nam smaku to, że producent obiecuje aż 91,5 dB.

Podaje też, że impedancja znamionowa to 6 Ω , a jej minimalna wartość w całym pasmie – 3 Ω . Wygląda to na sprzeczność, ale spójrzmy na charakterystykę: 3-omowe minimum występuje przy ok. 9 kHz, więc nie będzie miało znaczącego wpływu na wysiłek wzmacniacza. W zakresie średnich tonów, przy ok. 550 Hz, minimum wynosi ok. 3,5 Ω , co byłoby już podstawą do określenia impedancji znamionowej jako 4 Ω . Ale w zakresie niskich częstotliwości, aż do 200 Hz, moduł impedancji nie spada poniżej 5 Ω i to właśnie mogło być powodem określenia 6-omowej impedancji znamionowej. To bardzo łatwe obciążenie.

W zakresie niskotonowym charakterystyka impedancji "rozdzwaja się", bowiem zmierzaliśmy ją zarówno przy bas-refleksie pracującym (generującym dwa wierzchołki), jak i zamkniętym (jeden wierzchołek). W tej sprawie najważniejsze są jednak charakterystyki przetwarzania, więc wracamy do rys. 1. Charakterystyka z bas-refleksem poniżej 100 Hz opada początkowo łagodnie, a poniżej 40 Hz już stromo; spadek -6 względem poziomu średniego znajduje się przy 45 Hz. Bas-refleks jest strojony do 43 Hz, a charakterystyka ciśnienia z otworu regularna, z wyraźnym wierzchołkiem



Rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

(przy 35 kHz), co wskazuje na dobre dopasowanie parametrów głośników, wielkości obudowy i jej częstotliwości rezonansowej. Jest też wolna od rezonansów pasożytniczych, zwłaszcza od transmitowania fal stojących obudowy. Mała szpilka pojawia się dopiero przy 950 Hz – to rezonans samego tunelu. Taki kształt charakterystyki przetwarzania pozwala, a nawet skłania, aby kolumny ustawić blisko ściany, bas w takich warunkach powinien ulec optymalnemu wzmocnieniu. Dlatego mało przydatna jest opcja zamykania obudowy, powodująca bardzo wczesny spadek charakterystyki i przesunięcie punktu -6 dB do 70 Hz.

Impedancja znamionowa [Ω]	6
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	89
Rek. moc wzmacniacza* [W]	25–150
Wymiary** (WxSxG) [cm]	97 x 18 x 29,5
Masa [kg]	18

* wg danych producenta
** szerokość i głębokość bez cokołu



Głośnik wysokotonowy nie jest na sztywno przymocowany do obudowy, ale izolowany od jej wibracji. To jedno z rozwiązań zapożyczonych z najlepszych modeli *Concept*. Być może temu rozwiązaniu zawdzięczamy wyjątkową przejrzystość wysokich tonów i ich "obecność" przy umiarkowanym poziomie.



Dzięki zastosowaniu neodymowego układu magnetycznego w głośniku wysokotonowym, możliwe było zbliżenie centrów akustycznych wszystkich przetworników, co w układach symetrycznych ma szczególnie duże znaczenie dla uzyskania dobrych charakterystyk kierunkowych.



Dla tych, którzy boją się nadmiernego podbicia basu przy ustawieniu blisko ściany, środkiem uspokajającym jest zatyczka (w komplecie), jednak jak wskazują pomiary i odsłuchy – do uzyskania najlepszych rezultatów nawet w takiej sytuacji okazuje się niepotrzebna, jej zastosowanie powoduje "zniknięcie" basu.

ODSŁUCH

W ciągu długiej, ale nie bardzo intensywnej historii spotkań z Q-Acoustics ich brzmienie, chociaż konsekwentne, odpowiedzialne, przewidywalne... nieco mnie znudziło. Może zmienił mi się "smak", ale czasami odnosiłem wrażenie (były to spotkania mniej i bardziej przypadkowe, nie tylko formalne testy), że grają równo, z dobrą kontrolą basu, lecz mało soczyście i bez blasku. Mogły to być obserwacje mało miarodajne, w warunkach niesprzyjających, ale uformowały tylko ostrożne nadzieje co do możliwości QA 5040 i ich szans na przebicie się w takim towarzystwie...

Sprawiły mi bardzo miłą niespodziankę, dając z siebie to, co najlepsze w dotychczas poznanym stylu Q-Acoustics, i dokładając do tego więcej życia, detali, artykulacji, wybrzmień, świeżości wysokich tonów, co jest zagadką podobną, jak efekty niskotonowe. Zgodnie z pomiarami, góra pasma leży nawet ciut niżej niż średnie tony (jest to w zwyczaju Q-Acoustics), jednak tym razem w odsłuchu wydaje się wręcz lekko wyeksponowana. Niesie ze sobą mnóstwo drobiazgów, powietrza.

O przykrym podbijaniu sybilantów wciąż nie ma mowy, ale wokale nie są wcale przydymione ani pogrubione. Średnie tony są bardzo neutralne, niższy podzakres nie został wzmocniony tak jak w *Diva 6*, więc QA 540 nie kreują takiej efektownej gęstości i soczystości, są jednak nie mniej naturalne i przekonujące; z nagrań zdjęto "zastony", korekcje są minimalne.

QA 5040 nie udają, że są dużymi kolumnami, jednak ich swoboda, witalność, muzyczny puls i oddech znacznie wykraczają poza program obowiązkowy, jakiego się spodziewałem.

Nie jest to dźwięk o dużej skali, z dużą sceną i dużymi pozornymi źródłami. ale bogaty, "szybki", precyzyjny i finezyjny. A bas... bardzo ciekawy.

Oczywiście nie jest to bas jak z wielkich Polków. Może na skutek szczęśliwej interakcji z pomieszczeniem (w którym testowałem wszystkie kolumny) był nieźle rozciągnięty, w średnim podzakresie łagodny, czysty, z wyraźnymi, "celnymi" uderzeniami, nawet w szczególnie sposób "prze-strzenny". W poziomie umiarkowany, niedominujący, ale zwracający na siebie uwagę – wyłącznie w pozytywnym znaczeniu.

QA 5040 są jednymi z dwóch kolumn tego testu, z którymi chciałbym zostać na dłużej. Które są te drugie? Nie zdradzę, bo inni mieliby mi za złe takie postawienie sprawy, jednak z opisów to dość jasno wynika.

Q-ACOUSTICS QA 5040

CENA

6000 zł

www.horn.eu

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

W znanym stylu Q-Acoustics, układ symetryczny z parą 15-cm nisko-średniotonowych. Nowoczesne, precyzyjne, wysmakowane. Aż cztery wersje kolorystyczne.

POMIARY Dobrze zrównoważona charakterystyka z doskonałym rozpraszaniem. Czulość 89 dB, impedancja znamionowa 6 Ω. Bardzo łatwe obciążenie.

BRZMIENIE Zrównoważone, przejrzyste i śliczne. Żywa, naturalna średnica, wyrafinowana, filigranowa góra i ładny, czytelny basik.